

BP IGNACY DEC

## ŹRÓDŁA MYŚLI KSIĘDZA ALEKSANDRA ZIENKIEWICZA O CZŁOWIEKU I SPOŁECZEŃSTWIE<sup>1</sup>

Zadany mi przez organizatorów tej sesji temat do opracowania przysporzył mi wiele trudności. Nie jestem bowiem w posiadaniu odpowiednich materiałów, na podstawie których można by było dokładnie ukazać źródła myśli ks. Aleksandra Zienkiewicza o człowieku i społeczeństwie. Do tej pory nie ma wyczerpującej, całościowej monografii na temat osoby i życiowego dzieła ks. Aleksandra Zienkiewicza. To, co postaram się tu przedłożyć, będzie próbą wskazania źródeł myśli ks. Zienkiewicza o człowieku i społeczeństwie w oparciu o opublikowane teksty tegoż świątobliwego wychowawcy i formatora młodego pokolenia, a także w oparciu o zachowane notatki z wykładów ks. Zienkiewicza z zakresu pedagogiki i katechetyki, jakich słuchałem jako alumn Arcybiskupiego Seminarium Duchownego we Wrocławiu w roku akademickim 1962/1963 oraz w latach 1965–1968, a więc zachowanych notatek sprzed pięćdziesięciu lat. Stosując kryterium historyczne i merytoryczne, źródła te podzieliłem następująco: główne wzory personalne: osoby z rodziny i z czasu studiów w Wyższym Seminarium Duchownym w Pińsku; następne źródła to: Pismo Święte, klasycy filozofii i teologii, psychologowie i pedagodzy; ludzie nauki i kultury: naukowcy, pisarze, poeci, święci, bohaterowie narodowi.

Wprowadzeniem do zaprezentowania tych źródeł będzie ogólna refleksja nad treścią i formą przepowiadania ks. Zienkiewicza.

---

<sup>1</sup> Wykład wygłoszony 21 listopada 2015 r. podczas konferencji naukowej poświęconej życiu i działalności Sługi Bożego księdza Aleksandra Zienkiewicza – w 20. rocznicę śmierci.

## 1. Wrażliwość na Pana Boga i na człowieka

Gdy dziś pochylamy się nad posługą słowa ks. prałata Aleksandra Zienkiewicza, to zauważamy, że dominowały w niej dwa centralne tematy: Bóg i człowiek. Być może, że „Wujek” (bo tak nazywano go w środowisku akademickim) przejął tę postawę od św. Augustyna, który przekazał potomnym zdanie: „Chcę poznać Boga i duszę. Czy nic więcej? Nic zgoła” (Solilokwia, Księga pierwsza, II-7)<sup>2</sup>. Ks. Zienkiewicz fascynował się Panem Bogiem, Jego mądrością, Jego miłosierną miłością. Czynił to najpierw na kolanach przed Bogiem Wcielonym, a potem mówił o Bogu z niezwykłym żarem i wewnętrznym przekonaniem do swoich słuchaczy, do indywidualnych rozmówców. Mieszka-  
jąc wiele lat na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu, wiele razy udawałem się do katedry, by posłuchać mówiącego kazania i homilie ks. Zienkiewicza. Robiłem sobie notatki, bo fascynowała mnie treść i sposób mówienia „Wujka”. Odnosiło się nieodparte wrażenie, że to, co mówi, jest przemodlone, jest jakby częścią jego samego. Odczuwało się, że cały jest w tym, co mówi, o czym chce przekonać tych, do których mówi. W jego mówieniu promieniował na słuchaczy sam Bóg jako Prawda i Mądrość, jako Dobro i Miłość. Odczuwało się, że to mówi kapłan przeniknięty na wskroś niezwykłą wiarą, kapłan wypełniony Bogiem.

Drugim wielkim tematem nauczania „Wujka” był człowiek. W prezentacji prawdy o człowieku nie chodziło tyle ks. Zienkiewiczowi o ukazywanie filozoficznego wizerunku człowieka, ale raczej o jego postępowanie zgodne z sumieniem i prawem Bożym, czyli o sposób życia, którego centralną dyrektywą jest prawdziwa miłość, której konsekwencją jest szczęście osobiste i społeczne.

Podczas rekolekcji wygłoszonych do kleryków wrocławskiego seminarium duchownego w dniach od 29 do 30 października 1976 r., w konferencji na temat miłości, „Wujek” m.in. przytoczył taki oto epizod ze swojej pracy z młodzieżą:

Z grupą studentów jesteśmy w Gdańsku, schodzimy z jednej wąskiej górki. Oczywiście młodzież jak młodzież. Z tupetem, z jakąś pewnością siebie, niemalże jak burza, jak husaria sunie z góry. A naprzeciwko nas przygarbiona staruszka dźwiga na plecach tobół. Ja szedłem dość blisko czołówki, zauważyłem tę staruszkę, podniosłem rękę, mówię: uwaga, człowiek! Wszystko się zatrzymało. Zatrzymali się i teraz dojrzeli tę staruszkę, otoczyli ją. Ona też się zatrzymała. Jakieś pytanie postawiliśmy i patrzę, a z oczu tej staruszki spływają łzy. Mówi: Proszę pana (byłem w cywilu), skąd taka młodzież, tacy dobrzy (bo jej ofiarowali się podnieść ten tobólek na górę)? Niech Bóg was błogosławi i łezki dalej płynęły jej z oczu. Powiedziałem młodzieży: „Patrzcie, co znaczy dostrzec człowieka w jego sytuacji, co znaczy powiedzieć jakieś przyjazne słowo, a zwłaszcza ten gest”<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> Św. AUGUSTYN, *Solilokwia. O nieśmiertelności duszy. O wielkości duszy*, tłum. A. Świderkówna, Warszawa 2010, s. 19.

<sup>3</sup> A. ZIENKIEWICZ, *Wzrastać w światłości. Stawać się chrześcijaninem. Stawać się księdzem*, Kraków 2000, s. 44.

We wspomnianych rekolekcjach „Wujek” otwierał oczy młodym adeptom do kapłaństwa na zwykle drobiazgi życia codziennego, na które nawet nie zwraca się uwagi, a które niekiedy bardzo ranią naszych bliźnich. Chciał przez to obudzić wrażliwość na człowieka, dla którego po prostu trzeba być, którego trzeba dostrzec, zobaczyć i któremu trzeba pomóc. Podobne nastawienie wyczuwało się u „Wujka” w każdym innym przepowiadaniu. Człowiek nigdy nie był dla niego nieważny, nie był powietrzem, którego się nie widzi.

Gdy w latach osiemdziesiątych przychodziliśmy z seminarium do niego na imieniny złożyć życzenia, przy tej okazji mawiał, że imieninową pamięć i życzyliwość trzeba rozkładać na cały rok i na całe życie.

Trudno jest odpowiedzieć na pytanie, skąd u „Wujka” wzięła się ta niezwykła cześć, miłość i szacunek dla człowieka, w jaki sposób ukształtowała się u niego taka postawa wrażliwości na Boga i na człowieka. Trzeba przyjąć, że to był niezwykle dar Boży, z pewnością w części przekazany mu przez ludzi, którzy go w młodości kształtowali, ale także przez autorów, których studiował, czytał, a nade wszystko – jak się wydaje – przez ludzi, którym na co dzień służył. Trzeba taki wniosek sformułować na podstawie obserwacji jego życia. Sam coś podobnego napisał w książce: *Miłości trzeba się uczyć*. Oto jego słowa:

Prawie całe życie kapłańskie pracowałem z młodzieżą i służyłem młodzieży – przed wojną w szkole, w harcerstwie, w katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży, a po przyjeździe z Nowogrodka do Wrocławia – znów w szkole, w Seminarium Duchownym i najbardziej w Duszpasterstwie Akademickim. I właśnie na tym obszarze życia i pracy zdobyłem doświadczenie duszpasterskie. Tutaj, w zwariowanym nurcie życia, sprawdzałem zasady Ewangelii, tutaj więcej nauczyłem się psychologii i pedagogiki aniżeli w podręcznikach i doktorskich rozprawach. Tutaj poznałem poglądy, trudności, potrzeby i zagrożenia polskiej młodzieży<sup>4</sup>.

Przyjmujemy to oświadczenie autora, ale niezależnie od tego, spróbujmy wskazać na niektóre źródła, z których – jak się wydaje – „Wujek” czerpał jakieś inspiracje do ukształtowania w sobie prawdy o człowieku, która go jakby zobowiązywała, obliżowała do służenia każdemu człowiekowi w postawie szacunku i braterskiej miłości.

## 2. Wzory osobowe kształtujące myślenie i postawę wobec drugiego człowieka

Pierwszą osobą, która uwrażliwiła ks. Zienkiewicza na człowieka, na jego godność i wartość, była jego mama Jadwiga z d. Wróblewska (+1982). (Jako młody ksiądz brałem udział w jej pogrzebie). Świadczy o tym notatka umieszczona w jego testamencie, spisany w 1993 r. Znajdujemy tam m.in. takie słowa:

<sup>4</sup> A. ZIENKIEWICZ, *Miłości trzeba się uczyć*, Kraków 1988, s. 197.

„Gorące dzięki składam mej dobrej i ukochanej Matce ziemskiej, która doświadczeniem swego ewangelicznego życia uczyła wiary w Boga i Chrystusa oraz życia z wiary. Ona była najlepszą wychowawczynią w duchu Ewangelii i kazania na górze”<sup>5</sup>. „Wujek” wielokrotnie wypowiadał piękne, poruszające słowa na temat kobiety – matki. Gdy słuchaliśmy tych wypowiedzi, domyślaliśmy się, że patrzył na wszystkie kobiety – matki poprzez pryzmat swojej rodzonej mamy.

Z kręgów rodzinnych wielki wpływ na młodego chłopca Aleksandra wywarli także jego dziadkowie: Marcin Wróblewski ze strony matki i Józef Zienkiewicz ze strony ojca. Od nich uczył się przede wszystkim zdrowej pobożności i prawdziwego patriotyzmu<sup>6</sup>. Spośród kapłanów okresu młodzieńczego największy wpływ na ukształtowanie się jego poglądów o człowieku wywarli znakomici profesorowie Wyższego Seminarium Duchownego im. św. Tomasza z Akwinu w Pińsku oraz świątobliwy biskup piński Zygmunt Łoziński, w którym zafascynowała młodego chłopca przede wszystkim autentyczna świętość i wielka pokora. Z pewnością jego postać żyła w pamięci „Wujka” w ciągu całego jego życia. Może chciał być dobry i oddany drugim, tak jak ten świątobliwy biskup. Wydaje się, że duży wpływ na antropologiczną myśl ks. Zienkiewicza wywarli także profesorowie Wyższego Seminarium Duchownego w Pińsku, które nosiło imię św. Tomasza z Akwinu. Już ten patronat wskazywał, że w studiach filozoficzno-teologicznych szczególne miejsce zajmował św. Tomasz z Akwinu, którego tradycja kościelna określiła: „*Sanctus Thomas de Aquino philosophorum decus et theologorum princeps*” (Św. Tomasz z Akwinu, ozdoba filozofów i książę teologów). Gdy jako klerycy słuchaliśmy wykładów ks. Zienkiewicza, a w latach późniejszych, gdy słuchaliśmy jego kazań w katedrze wrocławskiej, wyczuwaliśmy, że jego wykształcenie filozoficzno-teologiczne było w dużej mierze ufundowane na klasycznej, głównie augustyńskiej i tomistycznej filozofii, teologii i mistyce. Spośród profesorów seminaryjnych, którzy wywarli na niego wpływ był z pewnością ks. Aleksy Petrani, wybitny kanonista, późniejszy profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który w Seminarium Duchownym w Pińsku od 1933 r. był wicerektorem, a w latach 1935–1939 – rektorem<sup>7</sup>. Był zatem przełożonym kleryka Aleksandra podczas jego studiów filozoficzno-teologicznych w seminarium, które miały miejsce w latach 1931–1938, z dwuletnią przerwą z powodu choroby. Historycy pińskiego seminarium podają, że alumn Aleksander Zienkiewicz brał już wówczas żywy udział w dysputach filozoficznych, a także jako kleryk – harcerz, angażował się w różne młodzieżowe przedsięwzięcia o charakterze religijno-patriotycz-

<sup>5</sup> Archiwum Postulacyjne ks. A. Zienkiewicza. Testament spisany 27 czerwca 1984 r., przeredagowany 24 maja 1987 r., poprawiony 29 listopada 1990 r., przeredagowany i na nowo spisany 28 lipca 1993 r., mps.

<sup>6</sup> Por. J. SWASTEK, *Sluga Boży ks. Aleksander Zienkiewicz „Wujek”*, Kraków, 2013, s. 11.

<sup>7</sup> Por. A. Dębiński, *Petrani Aleksy ks.* [hasło]; Encyklopedia Katolicka, t. XV, Lublin 2011, s. 393.

nym. Przypomnijmy, że święcenia kapłańskie przyjął diakon Aleksander z rąk ówczesnego ordynariusza diecezji pińskiej biskupa Kazimierza Bukraby w katedrze pińskiej pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP. Zaraz po święceniach spotkało go wielkie wyróżnienie, iż mógł wyjechać do Rzymu na kanonizację św. Andrzeja Boboli<sup>8</sup>. Tam też odprawił swoje pierwsze prymicje.

### 3. Pismo Święte, nauczanie Kościoła, teologowie

Całe nauczanie ks. Aleksandra Zienkiewicza wyrastało przede wszystkim z Pisma Świętego, z dokumentów Kościoła i z dzieł ważniejszych teologów. Gdy kiedyś słuchaliśmy, a dzisiaj, gdy czytamy opublikowane homilie czy prelekcje ks. Zienkiewicza, zawsze natrafiamy na cytaty z Pisma Świętego, zawsze właściwie dobrane i skomentowane. „Wujek” utożsamiał się z nauką Pana Jezusa. Był przekonany o jej prawdzie i mocy. Wiedział, że ona była i jest niesiona mocą Ducha Świętego. Mimo że lubował się w dobrych psychologach, pedagogach, poetach, pisarzach, to jednak na pierwszym planie odwoływał się do tekstów biblijnych, przede wszystkim do słów Pana Jezusa. Mamy na to wiele przykładów.

W końcowym fragmencie książki: *Miłości trzeba się uczyć* Wujek napisał słowa: „Jeżeli rady zawarte w tej książce – w gruncie rzeczy wzięte z Ewangelii i jej ducha – komuś pomogą, znajdą urzeczywistnienie – to jeszcze raz: Bogu niech będą dzięki! A piszącemu wynagrodzi to trud i rozjaśni jego troskę i niepokój o losy polskich małżeństw i rodzin, a z nimi o losy miłości, najwyższej wartości na tym i przyszłym świecie – o losy cywilizacji miłości – a w niej i indywidualnego człowieka...”<sup>9</sup>.

W swoim nauczaniu „Wujek” cytował także od czasu do czasu orzeczenia soborów, zwłaszcza dokumenty Soboru Watykańskiego II, a także wypowiedzi papieży, zwłaszcza św. Jana Pawła II i jego poprzedników. Rzadziej odwoływał się do teologów, a jeśli tak – to głównie – jak już wspomniano do reprezentantów teologii klasycznej.

### 4. Filozofowie, psychologowie i pedagodzy

W swoim nauczaniu o Bogu i o człowieku argumenty biblijne i eklezjalne, dopełniał ks. Zienkiewicz chętnie tekstami znanych filozofów, psychologów i pedagogów. Bywało tak niekiedy, że „Wujek” łączył np. biblijną wizję miłości z wizją współczesnych autorów. Gdy w 1990 r., pięć lat przed śmiercią, przybył na trasę IX Wrocławskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę, w której uczestniczyło sporo młodzieży akademickiej, powiedział do nich: „Dzisiaj rozpoczynam

<sup>8</sup> Por J. SWASTEK, *Sluga Boży...*, dz. cyt., s. 14–16.

<sup>9</sup> A. ZIENKIEWICZ, *Miłości trzeba się uczyć*, dz. cyt., s. 194.

osiemdziesiąty rok życia na ziemi i pięćdziesiąty drugi rok służby kapłańskiej. Przybyłem więc do was, aby prosić o wspólne dziękczynienie Wszechmogącemu za to, że ten dzień i Eucharystię mogę przeżyć na trasie tej wspaniałej pielgrzymki, która była i jest tak bliska mojemu sercu, że nie muszę leżeć przykuty do łóżka; że mam jeszcze zdolność myślenia, kochania i mówienia”<sup>10</sup>. I nieco dalej, prezentując wizję dojrzałej miłości, mówił: „Ale nie tylko uczuciową miłość miał na uwadze Jezus, ogłaszając największe przykazanie. I nie o tej tylko miłości wyśpiewał niezrównany hymn św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian. I nie o tej tylko miłości napisał nowoczesny hymn współczesny uczony humanista, Erich Fromm, w małej książeczce *O sztuce miłości*. A o jakiej miłości oni mówili i pisali? Można ją nazwać zasadniczą, fundamentalną”<sup>11</sup>. W następnym fragmencie mówca przytoczył przymioty dojrzałej miłości wymienione przez Fromma. Widzimy tu połączenie tego, co o miłości znajdujemy w Objawieniu i tego, co mówią o niej myślący ludzie, w tym przypadku Erich Fromm<sup>12</sup>. Jest ciekawe, że „Wujek” potrafił znaleźć ziarna prawdy nawet u niektórych agnostyków, czy ludzi słabych religijnie, jak kiedyś to czynił św. Tomasz z Akwinu, cytując w swojej *Sumie teologicznej* starożytnych myślicieli, jeszcze niechrześcijan.

Wertując opublikowane kazania i homilie, możemy zauważyć, że duży wpływ na antropologiczne poglądy w dziedzinie miłości wywarł Błażej Pascal, genialny fizyk, matematyk i filozof XVII w., a także C.S. Lewis, zwłaszcza poprzez swoją książkę *Cztery miłości*<sup>13</sup>, jak również lekarz, psychiatra wiedeński Wiktor Frankl i inni.

Książdź Zienkiewicz w swoich wystąpieniach odwoływał się także do antropologicznych pomysłów myślicieli, z którymi się do końca nie zgadzał i z którymi wchodził w polemikę. Byli to m.in. Jean Jaques Rousseau, Zygmunt Freud, Adam Schaff, Albert Camus, Jean-Paul Sartre i inni.

W ukazywaniu odmienności psychiki kobiety od mężczyzny odwoływał się „Wujek” do publikacji Elżbiety Sujak, Wandy Póltawskiej, Włodzimierza Fijałkowskiego i innych psychologów, pedagogów, lekarzy<sup>14</sup>.

## 5. Ludzie nauki i kultury, uczeni, poeci, pisarze

Ludzi nauki i sztuki przywoływał ks. Zienkiewicz, by racjonalnie uzasadniać prawdziwość prawd objawionych, by także wskazywać na naturalną otwartość człowieka na Boga. Spośród ludzi nauki dość często był cytowany w wystąpieniach „Wujka” Albert Einstein, wielki fizyk, uczony, wielki autorytet nauki naszych czasów. W rozważaniu rekolekcyjnym wrocławski duszpa-

<sup>10</sup> A. ZIENKIEWICZ, *Kazania i homilie na różne okazje*, Kraków 2005, s. 161.

<sup>11</sup> Tamże, s. 163.

<sup>12</sup> Por. także A. ZIENKIEWICZ, *Miłości trzeba się uczyć*, dz. cyt., s. 21–23.

<sup>13</sup> Por. tamże, s. 40–42.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 84–86.

sterz akademicki zacytował słowa tego uczonego wypowiedziane w 1950 r., na zjeździe w Berlinie: „Najpiękniejsze, co możemy przeżyć, to całkowita pełnia tajemnicy, to jest podstawowe uczucie, które stoi u kolebki prawdziwej sztuki, kto tego nie zna i nie potrafi podziwiać i dziwić się, ten właściwie już jest martwy i ma oczy wypalone”<sup>15</sup>.

Spośród poetów i pisarzy w posłudze słowa „Wujka” znajdujemy najwięcej cytatów zaczerpniętych z twórczości Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Cypriana Norwida, Jana Kasprowicza, Jerzego Lieberta, Adama Asnyka, Juliana Tuwima, Lwa Tołstoja, Henryka Sienkiewicza, Ernesta Hemingwaya, Johana Steinbecka, Alexisa Carrela i innych. Oto np. słowa wieszczki z Nowogródka, cytowane przez „Wujka”: „Dość raz ponieść szwank na wstydzie, z jednym upadkiem następny idzie”<sup>16</sup>; „Niech się twa dusza jako dolina położy, a wnet po niej popłynie Duch Boży”<sup>17</sup>; „Mówisz uszło szczęście i próżno za nim chodzę. Nie uszło, ono cię czeka na krzyżowej drodze”<sup>18</sup>. Spośród cytatów Słowackiego, dla przykładu wymieńmy następujący: „Niczym Sybir, niczym knuty, nie cieleśnych tortur ból, lecz narodu duch zatruty, to dopiero bólów ból”<sup>19</sup>.

Innym poetą, z którego czerpał mądrość na temat Boga i człowieka był Jan Kasprowicz. Na zakończenie roku akademickiego 1987/1988 „Wujek” mówił:

Kasprowicz, który wadził się jako młody poeta z Panem Bogiem, o czym sam pisze, później w wieku dojrzałym przyszedł do wiary i to pogłębionej. I sam wyznaje w *Księdze ubogich*: „Nie trzeba dębów tysięcy. Ta jedna licha drzewina z szeptem się ku mnie przegina i mówi – jest Bóg i czegoś ci więcej”. Modlił się też za tych, którzy mają oczy spuszczone, którzy raczej tracą, niż zyskują: „Ludzie, kochani, gdybym tak mógł, jak nie mogę, wyzwoлиłbym waszą duszę, na skalną pchnąłbym ją drogę...” (*Księga ubogich* XXII)<sup>20</sup>.

## 6. Święci i bohaterowie narodowi

W gronie ludzi, od których czerpał „Wujek” inspiracje do przepowiadania Ewangelii o człowieku byli święci Kościoła katolickiego i nasi narodowi bohaterowie. W kazaniach „Wujka” wspomniani są m.in: św. Franciszek z Asyżu, św. Maksymilian Maria Kolbe, św. Jan Paweł II i inni święci.

„Wujek” miał także wielką cześć do narodowych bohaterów, do tych, którzy walczyli o „wolność waszą i naszą”, walczyli w powstaniach narodowych, na frontach dwóch wojen światowych, walczyli z najeźdźcami nie tylko bronią,

<sup>15</sup> A. ZIENKIEWICZ, *Rodzić się dla świata wyższego. Rekolekcje wielkopostne*, Kraków 2001, s. 17–18.

<sup>16</sup> TENŻE, *Kazania i homilie...*, dz. cyt., s. 166.

<sup>17</sup> TENŻE, *Czyste sumienie to znak miłości*, Kraków 1988, s. 14.

<sup>18</sup> TENŻE, *Wzrastać w światłości*, dz. cyt., s. 85.

<sup>19</sup> Tamże, s. 112.

<sup>20</sup> Tamże, s. 204–205.



ale także piórem, pędzlem i pieśnią. Nie tylko sam o nich mówił z wielkim pietyzmem, ale zapraszał do Wrocławia znakomitych prelegentów, którzy ich przybliżali w ramach słynnych Tygodni Kultury Chrześcijańskiej, odbywających się jesienią we Wrocławiu, a inspirowanych i organizowanych przez Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego (CODA) we Wrocławiu. Trzeba przypomnieć, że Tygodnie te, w czasach Polski Ludowej, w czasach trwania cenzury komunistycznej, były trybuną wolnego słowa.

## 7. Zakończenie

W ramach zakończenia chciałbym przytoczyć epizod, który zapamiętałem po dotarciu do Wrocławia przerażającej wiadomości o zamachu na życie Jana Pawła II. Byliśmy wtedy wieczorem w katedrze wrocławskiej. Po Mszy Świętej wieczornej pozostaliśmy na długą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. „Wujek” z bólem serca wtedy powiedział do nas: „To jest dzieło szatana, ale losy świata i Kościoła są nie w ręku szatana, ale w dłoniach Pana Boga”. Do końca swoich dni „Wujek” żył w postawie głębokiej wiary, która promieniowała i wyrażała się w gorliwej modlitwie i w heroicznej miłości do Pana Boga i do człowieka.

**Słowa kluczowe:** antropologia, człowiek, Bóg, wiara, modlitwa, miłość

## The Sources of the Teaching of Fr Aleksander Zienkiewicz about Man and Society

### Summary

The author presents sources of the anthropology of Fr Aleksander Zienkiewicz. These sources have been divided into the following groups: main personal patterns (his family and people he met during his study period at the Priests Seminary in Pinsk (Belarus today); Holy Scripture, teaching of the Church and great theologians; follow philosophers, psychologists and educators; the next group consists of men of science and culture (scholars, poets and writers); finally – saints and national heroes. The author concludes that God and man was the main theme of the teaching of Fr Zienkiewicz. Both the image of God and of man, in his teaching were based on the Holy Scripture, the classical philosophy, theology, psychology, pedagogy and classical literature.

**Keywords:** anthropology, man, God, faith, prayer, love